

**KU NOWEMU USTROJOWI SPOŁECZNEMU.
AUTORYTETY UCZNIÓW SZKÓŁ BIAŁOSTOCKICH
TOWARDS A NEW SOCIAL ORDER.
AUTHORITIES OF STUDENTS FROM BIAŁYSTOK SCHOOLS**

MARIUSZ ZEMŁO

WYDZIAŁ SOCJOLOGII, UNIWERSYTET W BIAŁYMSTOKU, PLAC NZS 1, 15-420 BIAŁYSTOK

Streszczenie

Przedmiotem prezentowanego tekstu są autorytety młodzieży uczącej się w białostockich szkołach. Podstawą jego napisania są badania empiryczne przeprowadzone wśród uczniów 7 i 8 klasy szkół podstawowych, szkół branżowych, techników i liceów w listopadzie i grudniu 2022 roku. Do obróbki statystycznej zaklasyfikowano 3612 ankiet. Podczas prezentacji wyników uwzględniono następujący zestaw zmiennych niezależnych: płeć, rodzaj szkoły, miejsce zamieszkania, średnią z ocen uzyskaną przez respondentów na koniec ostatniego roku przed badaniami, autodeklaracja wiary. Referowane dane są wzbogacone interpretacjami dokonanych przez młodzież wyborów. Preferencje młodzieży przedstawiono w ujęciu statycznym i diachronicznym. Drugie ujęcie pozwoliło zbudować opinię na temat trwałości ustroju społecznego.

Słowa kluczowe: autorytet, młodzież szkolna, zmiana społeczna

Abstract

The subject of the presented text are the authorities of young people studying in Białystok schools. It is based on empirical research conducted among 7th and 8th grade students of primary schools, trade schools, technical schools and high schools in November and December 2022. 3612 questionnaires were classified for statistical processing. The following set of independent variables were taken into account when presenting the results: gender, type of school, place of residence, grade point average obtained by respondents at the end of the last year before the survey, self-declaration of belief. The referenced data are enriched with interpretations of the choices made by young people. Youth preferences were presented in static and diachronic terms. The second approach made it possible to construct an opinion on the sustainability of the social system.

Keywords: authority, youth, social change

WPROWADZENIE

Autorytet jest niezbywalnym elementem w procesie kształtowania młodego człowieka do dojrzałości, ale także i w życiu dorosłych członków społeczeństwa jest czymś nieodzownym (por. Rynio 1997: s. 125; por. Murawski, 1997: s. 140; Tuziak 2010: s. 74). O jego wadze świadczy treść przypisana temu pojęciu. Ta jest nadzwyczaj bogata i w różnych kontekstach kulturowych posiada swoją specyfikę. W klasycznym – sper-

sonalizowanym ujęciu, w jakim funkcjonuje w obiegowym użyciu, najczęściej mówi się o autorytecie jako o uznaniu, powadze i szacunku przysługującym człowiekowi z racji szlachetnych i cennych cech, jakimi się tenże odznacza. Jakie to mogą być cechy? Wiedza i ostrość umysłu w przypadku ludzi nauki, umiejętności w przypadku manualnie realizujących się jednostek, niezachwiana kondycja moralna, zdolność pozyskiwania posłuchu większych gremiów, pasja społecznikowska itd. Przy czym należy zaznaczyć, że wspomniane przymioty doprowadzone są do perfekcji, dopracowane w najdrobniejszych detalach, wypolerowane w najwyższym stopniu, przez co podmiot, któremu przysługują, traktuje się jak światło rozjaśniające ścieżki, które stają się atrakcyjne dla chętnych pozyskiwania podobnych dóbr.

Należy zaznaczyć, że wspomniane źródło światła winno nieprzerwanie świecić stałym blaskiem. Nie może zmieniać natężenia, tym bardziej nie może gasnąć. Stabilność i trwanie przy osiągniętych wartościach jest rzeczą nieodzowną każdego autorytetu. O takiej sytuacji mówimy, że ktoś „jest autorytetem” (w odróżnieniu od stwierdzenia, że ktoś „ma autorytet”). W innym razie tracą go z oczu szukający wskazówek i skazani będą na zagubienie; na błądzenie po omacku w labiryncie podsuwanych przez świat wielu możliwości. A przecież szukali w swojej wędrówce wsparcia; szukali punktu odniesienia; szukali twardego gruntu dającego poczucie stabilności i pewności. Nadto obdarzali go bezgraniczną ufnością. Warto podkreślić, że młodzi ludzie nie traktują autorytetów tylko jako źródła podpowiedzi czy probierza tego, co godne jest zabiegania, ale wręcz traktują osoby będące autorytetami jako wzorzec do naśladowania, czy też przedmiot, z którym chcą się utożsamić (Stróżewski, 1997: s. 32-34; Rynio 1997: s. 125-126; Golka, 2012: s. 366; Goćkowski, 1998: s 48-49). Uczenie się w pierwszych etapach życia właśnie na tym polega, że odwzorowuje się funkcjonujące w otoczeniu reakcje, sposoby działania, sposoby wyrażania myśli, styl argumentowania, dążenia itd. Są jednostki, a nawet o całkiem sporej liczebności zbiorowości, że nie potrafią wyzbyć się wspomnianego odwzorowywania, przez całe życie stosując najróżniejsze kalki. Doskonale daje się to zaobserwować w ubiorze, w stosowanej stylizacji, w sposobach interpretowania faktów.

Widzimy, że autorytet wymaga społecznego uznania. Bez niego jest jedynie drzeмиącą potencją, oczekującą na zauważenie, docenienie i odpowiednie potraktowanie. Istnieją bowiem osoby wielkiej miary, co w zaciszu swego najbliższego otoczenia dożywają swych dni – nie przekraczając jego granic; nie mają okazji poruszyć innych ani trwalej na nich oddziaływać. Rzeczą oczywistą jest, że takie uznanie zakłada dostrzeżenie w kimś innym cech lepszych niż te, które ma osoba podporządkowująca się. Z natury rzeczy relacje zachodzące między podmiotem i przedmiotem autorytetu są asymetryczne. Pierwszy element tej relacji dominuje nad drugim (Stróżewski, 1997: s. 32-33; Chlewiński, 1997: s. 160; Tuziak, 2010: s. 60-64).

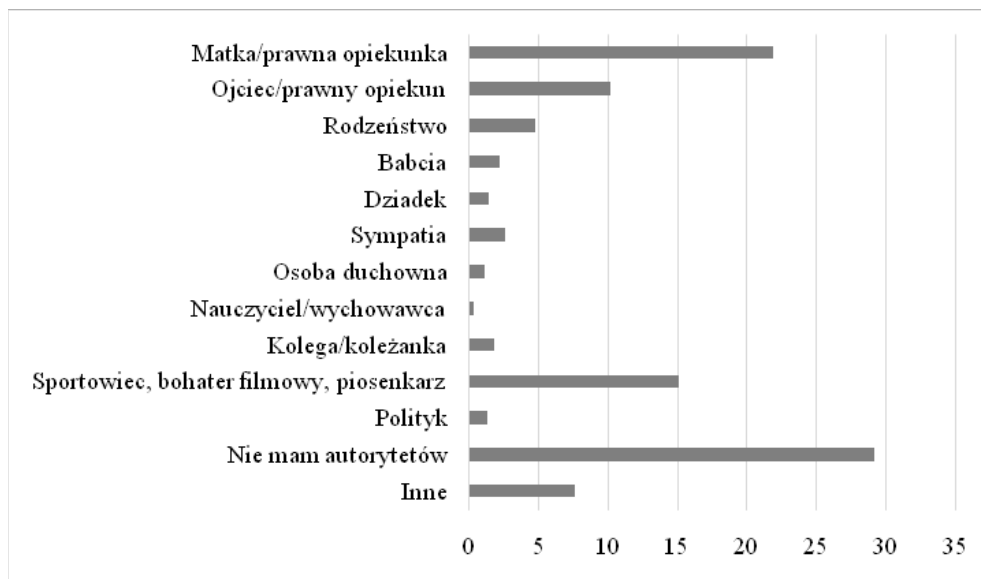
Rozprawiając o autorytetach w odniesieniu do młodzieży niekoniecznie zaraz ma się na myśli indywidua niebagatelnego formatu, których pojawienie się w jakimś środowisku elektryzuje obecne w nim osoby, budząc w nich respekt. Często mogą nimi być osoby zyskujące uznanie z całkiem prostych powodów. Podstawą tegoż może być: wrażliwość, uczynność, autentyczność, szczerłość, szlachetność, bezkompromisowość, ideaowość, poszanowanie innych, wyrozumiałość, odwaga, pracowitość, poświęcenie, konsekwencja w działaniu, pasja. Oczywiście wskazane cechy winny być ponadprzeciętnej jakości, a nie w szarości swojej przysłaniane przez jakieś drobiazgi i mizerie (por. Rynio, 1997: s. 126-127; por. Golka, 2012: s. 373).

Jakie autorytety mają ludzie młodzi? Udzielenie odpowiedzi na to pytanie pozwoli uzyskać rozeznanie co do świata ich wartości, punktów odniesienia, realizowanych ideałów, wrażliwości itd. A nadto, odpowiedź da wiedzę, czy fundament autorytetu jest w miarę stabilny czy chwiejny? Czy rokuje bezpieczne przeprowadzenie przedmiotów autorytetu przez ścieżki życia, czy też postawi je przed dużym ryzykiem?

Podstawą prowadzonej analizy są wyniki badań socjologicznych, jakie zostały przeprowadzone wśród uczniów szkół białostockich w listopadzie i grudniu 2022 roku. Do obróbki statystycznej zaklasyfikowano 3612 ankiet. Wśród badanych było: kobiet – 52,4%, mężczyzn – 40,5% i brak danych – 7,1%; uczniów poszczególnych placówek: szkół podstawowych (klasa 7 i 8) – 20,5%, szkół branżowych – 1,8%, techników – 28,3% i liceów ogólnokształcących – 49,4%; zamieszkujących: miasta duże (powyżej 100 tys.) – 57,4% ogółu respondentów, miasta średnie (od 20 do 100 tys.) – 9,0%, miasta małe (do 20 tys.) – 9,5%, wieś – 24,2%; uzyskujących średnią z ocen: jedynkowych – 1,9%, dwójkowych – 6,4%, trójkowych – 28,9%, czwórkowych – 39,7%, piątkowych – 23,1%; wyrażających swój stosunek do wiary: głęboko wierzących – 9,2%, wierzących – 34,5%, niezdecydowanych, ale przywiązanych do tradycji religijnej – 20,0%, obojętnych w sprawach religijnych – 18,9%, niewierzących – 17,4%. Wyszczególnione tutaj kategorie będą brane pod uwagę przy przeprowadzonych korelacjach jako zmienne niezależne.

AUTORYTETY UCZNIÓW W UJĘCIU STATYCZNYM

Pytanie o autorytety było jedno z wielu, jakie postawione uczniom w ramach bloku „wartości i normy”. A brzmiało: Kto dla ciebie jest największym autorytetem? Badanym przedstawiono 12-elementową kafeterię jednoznacznie określonych podmiotów, a także uwzględniono kategorię „inne”, dając respondentom sposobność wyszczególnienia własnych preferencji nie zaznaczonych na liście. Spośród takiego zestawu należało dokonać jednego wyboru. W układzie zbiorczym dokonane decyzje wyglądały, jak zaznaczono na wykresie 1.



Wykres 1. Autorytety uczniów szkół białostockich w 2022 roku (w %)

W pierwszym okresie życia, a często także i na późniejszych jego etapach, osobami z którymi zachodzi najsilniejsza identyfikacja, są rodzice. To oni stają się znaczącymi innymi dla swoich podopiecznych. Przez otaczanie dziecka wszechstronną troską, wieloaspektowym wsparciem, opieką, nieustannym „byciem przy” zyskują najważniejsze miejsce w jego życiu. Rodzice stają się obiektem wyjątkowego uznania, punktem odniesienia, wyznacznikiem pożądanego wyborów, wzorem do naśladowania (Chlewiński, 1997: s. 167; Rynio, 1997: s. 125). Okazuje się, że matka/opiekunka została wskazana przez uczniów jako osoba ciesząca się ich największym zaufaniem. Uczucie matki do dziecka jest bezwzględne. Nawet jeśli narażone jest z jego strony na różne działania przynoszące rozczarowanie, przykrość, kłopoty, udręki, to i tak potrafi wznieść się ponad te chwilowe stany. W jej relacjach do dziecka zawsze jest miejsce na naprawę jego zachowania i „podciągnięcie się”. Zatem podopieczny może spodziewać się po niej pozytywnych uczuć i wraz z nimi aktów stałej akceptacji i wsparcia.

Poszczególne zmienne niezależne w następujący sposób wpływały na wybory matki/opiekunki jako autorytetu: a) płeć: kobieta – 27,6%, mężczyzna – 16,7%; b) rodzaj szkoły: szkoła podstawowa – 25,4%, szkoła branżowa – 26,2%, technikum – 21,2%, liceum – 20,7%; c) średnia z ocen: jedynkowi – 20,6%, dwójkowi – 19,4%, trójkowi – 21,4%, czwórkowi – 20,6%, piątkowi – 25,2%; d) miejsce zamieszkania: duże miasto – 20,8%, średnie miasto – 26,9%, małe miasto – 21,3%, wieś – 22,8%; e) autodeklaracja wiary: głęboko wierzący – 27,5%, wierzący – 25,4%, niezdeterminowany, ale przywiązany do tradycji religijnej – 21,2%, obojętny w sprawach religijnych – 20,5%, niewierzący – 14,2%.

Na kolejnej pozycji znalazł się ojciec/opiekun, z tym, że ten podmiot zyskał o ponad połowę mniej wskazań niż matka/opiekunka. Zatem widać, że nierówno są oceniani poszczególni rodzice. Czym można tłumaczyć ten fakt. Zapewne jest kilka wyjaśnień, które podsuwa doświadczenie. Z tych choćby na dwie zwróćmy uwagę. Po pierwsze, należy zauważyć, że uczucie ojcowskie do dziecka nie jest tak bezwarunkowe jak matki. Gdy podopieczny z jakiegoś powodu straci uznanie, musi ponownie je zdobyć, by zyskać pełną akceptację. Najczęściej powinien udowodnić, że do następnego nadszarpnięcia pokładanej w nim ufności nie ma większych szans dojść. Innymi słowy, na uznanie ojca trzeba zapracować. Oczywiście wiąże się to z wysiłkiem, a w dzisiejszych czasach młodzież niechętnie zdobywa się na akty poświęcenia, wyrzeczenia, samozaparcia. Drugie wyjaśnienie związana jest z wymiarem opiekuńczego wsparcia uczniów. Jak wynika z pozyskanych danych od uczestniczących w badaniu uczniów sytuacja młodzieży w tym względzie jest złożona. Pod opieką obojga rodziców pozostaje 55,4% respondentów, pod opieką tylko matki jest 33,0%, a tylko ojca 3,4%. Jak wskazują dane empiryczne, trzecia część badanych oparcie emocjonalne, materialne i każde inne doświadcza jedynie ze strony matki. Wydaje się, że to są zasadnicze powody różnic w odmiennej ocenie rodziców w roli autorytetów. Warto na marginesie dodać, że sytuacja opieki wychowawczej młodzieży białostockiej w ostatnich kilkunastu latach wyraźnie się zmieniła. W roku 2005 blisko trzy czwarte uczniów szkół ponadpodstawowych (72,2%) pozostawało pod opieką obojga rodziców – zatem przez okres 17 lat o 17% zmniejszyła się liczba uczniów żyjących w pełnych rodzinach. Łączyło się to oczywiście ze zmniejszaniem grup badanych będących pod opieką jednego z rodziców: jedynie matki – 21,2%, jedynie ojca – 2,2% (Prymak, 2023: s. 206).

Zobaczmy, jak zmienne niezależne korelowały z wyborem ojca/opiekuna jako autorytetu: a) płeć: kobieta – 6,3%, mężczyzna – 14,8%; b) rodzaj szkoły: szkoła podstawowa – 12,4%, szkoła branżowa – 10,8%, technikum – 10,5%, liceum – 9,1%; c) średnia z ocen: jedynekowi – 4,4%, dwójkowi – 14,2%, trójkowi – 10,4%, czwórkowi – 10,1%, piątkowi – 9,4%; d) miejsce zamieszkania: duże miasto – 10,5%, średnie miasto – 8,3%, małe miasto – 10,2%, wieś – 10,1%, e) autodeklaracja wiary: głęboko wierzący – 9,3%, wierzący – 12,4%, niezdecydowany, ale przywiązany do tradycji religijnej – 10,3%, obojętny w sprawach religijnych – 8,2%, niewierzący – 8,3%.

Na trzecim miejscu osób wskazanych jako autorytet znalazło się rodzeństwo – 4,8% wskazań. Ta dość wysoka pozycja może być tłumaczona faktem bliskich relacji, w jakich pozostają osoby związane więzami krwi i żyjące po jednym dachem. Tym bardziej zdaje się to właściwe przypuszczenie, że w najróżniejszych sytuacjach mają okazję wykazać się bogatym wachlarzem form solidarności, pomocy, emocjonalnego wsparcia. Okazje ku temu pojawiają się zwłaszcza w sytuacjach kryzysów, do jakich dochodzi między rodzicami. Nie jest to zjawisko rzadkie, skoro w lawinowym tempie spada udział obojga rodziców w wychowaniu badanych uczniów – na co wcześniej zwrócono uwagę. Nawet sam fakt dzielenia tej samej przestrzeni wzmacnia więzi międzyosobowe, co niewątpliwie w znaczącym stopniu mogło decydować o dokonywanych wyborach.

Poszczególne zmienne niezależne w następujący sposób korelowały z wyborami rodzeństwa jako autorytetu: a) płeć: kobieta – 5,0%, mężczyzna – 4,6%; b) rodzaj szkoły: szkoła podstawowa – 3,8%, szkoła branżowa – 3,1%, technikum – 6,3%, liceum – 4,3%; c) średnia z ocen: jedynkowi – 2,9%, dwójkowi – 6,5%, trójkowi – 4,9%, czwórkowi – 5,3%, piątkowi – 3,5%; d) miejsce zamieszkania: duże miasto – 4,9%, średnie miasto – 6,2%, małe miasto – 4,4%, wieś – 4,2%, e) autodeklaracja wiary: głęboko wierzący – 5,1%, wierzący – 4,9%, niezdecydowany, ale przywiązany do tradycji religijnej – 4,7%, obojętny w sprawach religijnych – 4,2%, niewierzący – 5,1%.

Niegdyś dziadkowie cieszyli się wysokim szacunkiem i uznaniem wśród młodego pokolenia. Zyskiwali to przez poświęcanie niemałych zasobów swego czasu na opiekę nad wnukami. Podczas sprawowanej pieczy wtajemniczali podopiecznych w historii rodzinne, opowiadali o przygodach, jakie przyszło im doświadczyć w długim życiu, o zmaganiach i trudnościach, którym dzielnie stawiali czoła itd. We wspólnie spędzonym czasie była pora na zespołowe zajęcia – przygotowywanie posiłków, porządkowanie przestrzeni, na proste roboty domowe, zabawy, spacerów itd. Tego typu sytuacje były czymś powszechnym w rodzinach wielopokoleniowych. Dzisiaj, kiedy doszło do ich atomizacji, coraz rzadziej jest sposobność na wskazane praktyki. Nawet gdy pojawia się potrzeba zaopiekowania dzieckiem na 2-3 godziny, nie wiezie się go do dziadków, gdzieś na drugi koniec miasta, lecz zostawia przed komputerem lub z komórką w rękę i sprawa jest rozwiązana. Nie dziwi fakt, że jedynie 3,7% badanych wskazało na swoich dziadków jako na osoby cieszące się największym autorytetem.

Zwróćmy jeszcze uwagę, jak zmienne niezależne korelują z wyborami dziadków w roli autorytetu: a) płeć: kobieta – 4,2%, mężczyzna – 3,5%; b) rodzaj szkoły: szkoła podstawowa – 4,6%, szkoła branżowa – 1,5%, technikum – 3,7%, liceum – 3,5%; c) średnia z ocen: jedynkowi – 10,3%, dwójkowi – 3,1%, trójkowi – 3,3%, czwórkowi – 3,6%, piątkowi – 4,5%; d) miejsce zamieszkania: duże miasto – 3,7%, średnie miasto – 4,9%, małe miasto – 4,1%, wieś – 3,6%; e) autodeklaracja wiary: głęboko wierzący – 5,4%, wierzący – 3,2%, niezdecydowany, ale przywiązany do tradycji religijnej – 4,3%, obojętny w sprawach religijnych – 3,2%, niewierzący – 4,4%.

Na kolejnej pozycji w rankingu osób cenionych, z liczbą wskazań 2,6%, znalazła się sympatia. Czas młodości jest okresem, w którym młodzież stara się usamodzielnąć od osób przynależących do najbliższej rodziny. Sprzyja temu często budzące się w tym wieku poczucie buntu względem tego co oczywiste, także względem najbliższych osób, niezależnie od tego, czy doświadczają z ich strony wyłącznie dobrych, czy czasem i niedobrych gestów. Poszukiwanie zatem innych – „świeżych” punktów odniesienia, z którymi już na swój własny rachunek młodzi układaliby bliższe relacje, staje się czymś naturalnym i powszechnym. Młodzież nawiązuje więzi z osobami, z którymi dzieli zainteresowania, u których odnajduje podobną wrażliwość, spotyka się z gotowością wysłuchania i dyskrecją w najskrytszych zwierzeniach, z którymi doświadcza przyjemności przebywania, czerpie satysfakcje z możliwości dawania wsparcia itd.

Przyjętym wzorem prezentowania danych pokażemy, jak zmienne niezależne korelowały z wyborem sympatii jako autorytetu: a) płeć: kobieta – 3,2%, mężczyzna – 1,7%;

b) rodzaj szkoły: szkoła podstawowa – 2,3%, szkoła branżowa – 1,5%, technikum – 1,3%, liceum – 1,3%; c) średnia z ocen: jedynkowi – 4,4%, dwójkowi – 3,9%, trójkowi – 3,0%, czwórkowi – 2,6%, piątkowi – 1,4%; d) miejsce zamieszkania: duże miasto – 2,3%, średnie miasto – 2,5%, małe miasto – 2,6%, wieś – 3,2%; e) autodeklaracja wiary: głęboko wierzący – 1,2%, wierzący – 2,0%, niezdecydowany, ale przywiązany do tradycji religijnej – 2,8%, obojętny w sprawach religijnych – 3,4%, niewierzący – 3,3%.

Kolega/koleżanka z liczbą wskazań 1,9% zajęła następną pozycję wśród obdarzanych estymą osób. Nie zawsze rówieśnicze relacje muszą przeradzać się w zażyłe emocjonalne związki, jak w przypadku sympatii. Często więzi między młodymi ludźmi pozostają na poziomie zaufania i bliskości bez głębszego emocjonalnego umocowania. W erze cyfryzacji bezpośrednie kontakty tracą na znaczeniu – rzadziej spędza się czas na rozmowach, wspólnych wypadach, spotkaniach – a jeśli już dochodzi do takich spotkań, to nie druga osoba jest w ich centralnym miejscu, ale środki uatrakcyjniające to spotkanie. Często rówieśników, nawet z którymi utrzymuje się intensywne relacje, traktuje się instrumentalnie. Skutkuje to tym, że ich rozpoznawanie dokonuje się w ograniczonym stopniu. Znajomość kolegów/koleżanek jest często powierzchowna. Nie sprzyja to odkrywaniu ich szczególnych walorów, co ma swoje konsekwencje w dokonywanych ocenach respondentów.

Wyszczególnione zmienne niezależne w odmienny sposób różnicowały wybory koleżanki/kolegi jako autorytetu: a) płeć: kobieta – 1,8%, mężczyzna – 2,3%; b) rodzaj szkoły: szkoła podstawowa – 1,4%, szkoła branżowa – 3,1%, technikum – 2,4%, liceum – 1,9%; c) średnia z ocen: jedynkowi – 1,5%, dwójkowi – 2,6%, trójkowi – 1,9%, czwórkowi – 2,0%, piątkowi – 1,7%; d) miejsce zamieszkania: duże miasto – 2,3%, średnie miasto – 2,5%, małe miasto – 2,6%, wieś – 3,2%; e) autodeklaracja wiary: głęboko wierzący – 0,3%, wierzący – 1,4%, niezdecydowany, ale przywiązany do tradycji religijnej – 1,8%, obojętny w sprawach religijnych – 4,0%, niewierzący – 1,9%.

Także politycy zostali wybrani przez uczniów jako osoby im imponujące – 1,4% wskazań. Współczesna młodzież spędzająca wiele czasu na ślęczenie w internecie, lub w inny sposób śledząca bieżące wydarzenia nie tylko jest świadkiem popularności artystów, sportowców, celebrytów itp. ale także i polityków. Dostrzegają, że ci nie tylko są pokazywani w wielu okolicznościach, nie tylko stają się przedmiotem dyskusji i ocen, lecz że przede wszystkim mają wpływ na wiele spraw dokonujących się w przestrzeni publicznej. A przecież młodzież z natury rzeczy chce mieć sposobność kreowania rzeczywistości. Zastając określony stan rzeczy, chce go ulepszać, dostosowywać do swoich potrzeb, modelować na swoją miarę i zgodnie z własnymi gustami. Te i wiele innych czynników związanych z osobami zajmującymi się polityką mogą budzić u młodego człowieka uznanie, podziw, fascynację, a nawet aplauz.

Poszczególne zmienne niezależne w następujący sposób różnicowały preferencje młodzieży przy wyborze polityków w roli autorytetu: a) płeć: kobieta – 0,4%, mężczyzna – 2,1%; b) rodzaj szkoły: szkoła podstawowa – 2,2%, szkoła branżowa – 3,1%, technikum – 1,8%, liceum – 0,8%; c) średnia z ocen: jedynkowi – 8,8%, dwójkowi – 2,2%, trójkowi – 1,5%, czwórkowi – 0,8%, piątkowi – 1,6%; d) miejsce zamiesz-

kania: duże miasto – 1,5%, średnie miasto – 0,9%, małe miasto – 1,5%, wieś – 1,4%; e) autodeklaracja wiary: głęboko wierzący – 3,3%, wierzący – 1,0%, niezdecydowany, ale przywiązany do tradycji religijnej – 1,4%, obojętny w sprawach religijnych – 0,7%, niewierzący – 2,1%.

Zaraz za politykami w rankingu jednostek znaczących znalazła się osoba duchowna – 1,2% wskazań. W obecnych czasach pozycja osób związanych z Kościołem jest wyraźnie osłabiona. Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele. Jedne z nich łączyć należy z postawami samych ocenianych, inne z intencjonalnie podejmowanymi praktykami działającymi na szkodę środowisk związanych z Kościołem. Mimo tego stanu rzeczy w sytuacjach kryzysowych w życiu człowieka, szczególnie trudnych, kiedy ze strony znaczący innych nie można doświadczyć wsparcia, kiedy zawodzą „ostatnie deski ratunku”, szuka się bratniej dłoni u osób duchowych. Musi być tego racjonalne wytłumaczenie, choć wyszczególnić wszystkie racje nie jest rzeczą możliwą. Może w przeszłości uzyskiwało się pomoc z ich strony, może doświadczenie innych podpowiada, że u osób będących w bliskich relacjach z rzeczywistością pozaempiryczną można zyskać moc pomagającą przetrwać w sytuacjach beznadziejnych, mogą być tego i inne przyczyny.

Wyszczególnione zmienne niezależne w następujący sposób korelowały z wyborem osoby duchownej jako autorytetu: a) płeć: kobieta – 1,0%, mężczyzna – 1,2%; b) rodzaj szkoły: szkoła podstawowa – 0,9%, szkoła branżowa – 3,1%, technikum – 1,3%, liceum – 1,3%; c) średnia z ocen: jedynkowi – 2,9%, dwójkowi – 2,2%, trójkowi – 1,5%, czwórkowi – 1,0%, piątkowi – 1,0%; d) miejsce zamieszkania: duże miasto – 1,3%, średnie miasto – 2,2%, małe miasto – 1,5%, wieś – 0,8%; e) autodeklaracja wiary: głęboko wierzący – 7,8%, wierzący – 0,7%, niezdecydowany, ale przywiązany do tradycji religijnej – 0,7%, obojętny w sprawach religijnych – 0,4%, niewierzący – 0,3%.

Na szarym końcu w rankingu osób traktowanych jako autorytet przez młodzież znaleźli się nauczyciele/wychowawcy – 0,4% wskazań. W przypadku uczącej się młodzieży taka pozycja odpowiedzialnych za kształtowanie ich formacji jest wielce zastanawiająca. Kilka powodów skłania w tym miejscu do refleksji. Pierwszy – związany z upadkiem autorytetu nauczyciela. Patrząc w przeszłość, kilkadziesiąt lat wstecz, to, co powiedział nauczyciel/nauczycielka w szkole było czymś niepodważalnym, zdecydowanie ważniejszym niż opinie rodziców, czy innych osób z otoczenia uczniów. Przynosiło się ich słowa, argumentacje, opinie, stanowiska. Nauczyciel był wzorem, cieszył się niepodważalnym prestiżem. Dzisiaj, jak widać, taka sytuacja nie ma już racji bytu. To politycy – mówiący jedno, robiący co innego bardziej są poważani, to koledzy ze szkolnej ławy charakteryzujący się lenistwem umysłowym, tudzież wykazujący się krnąbrnością i brakiem ogłady bardziej imponują itd. Wiele jest powodów takiego stanu rzeczy. Wśród nich pierwszorzędnej wagi są związane: a) z brakiem u nauczycieli cech, dzięki którym zdobywa się uznanie społeczne, a które zostały wskazane we wprowadzeniu do tego tekstu, b) dyskredytacja nauczycieli przez rodziców, media, nawet przełożonych różnych szczebli, c) czynniki natury instytucjonalnej, na które sam nauczyciel nie ma wpływu – jak choćby pozbawienie opiekunów szkolnych skutecznych środków wychowawczych. Tym, co bezwzględnie należy jeszcze uwypuklić, jest znaczenie takiej sytuacji (brak au-

torytetu nauczyciela) dla procesu kształcenia i wychowania młodzieży. Rzeczą oczywistą jest, że bez uznania pozycji wychowawcy nie ma mowy o modelowaniu formacji ucznia. Wychowanek podporządkowuje się prowadzeniu jedynie osobom, które ceni, darzy zaufaniem, z respektem postrzega posiadane umiejętności i wiedzę, otacza estymą. Jeśli uczniowie nie mają do czynienia z osobą o cechach budzących takie odczucia i oceny, nie można mówić o poddawaniu się z przekonaniem wychowawczym wpływom. Nie można mówić o dobrowolnym podążaniu za kimś takim. Raczej obojętność, dystansowanie się, nonkonformizm będą pojawiać się w relacjach uczeń – nauczyciel.

Ocena nauczycieli w roli autorytetu nie była przez wszystkie kategorie uczniów w podobny sposób wystawiana: a) płeć: kobieta – 0,3%, mężczyzna – 0,4%; b) rodzaj szkoły: szkoła podstawowa – 0,8%, szkoła branżowa – 0,0%, technikum – 0,1%, liceum – 0,4%; c) średnia z ocen: jedynkowi – 0,0%, dwójkowi – 0,0%, trójkowi – 0,2%, czwórkowi – 0,4%, piątkowi – 0,7%; d) miejsce zamieszkania: duże miasto – 0,4%, średnie miasto – 0,6%, małe miasto – 0,3%, wieś – 0,2%; e) autodeklaracja wiary: głęboko wierzący – 0,6%, wierzący – 0,5%, niezdecydowany, ale przywiązany do tradycji religijnej – 0,3%, obojętny w sprawach religijnych – 0,6%, niewierzący – 0,0%.

Przejdźmy do omówienia kategorii, która w zbiorczy sposób obejmowała określoną klasę podmiotów. Najogólniej rzecz ujmując, odnosi się ona do tak zwanych celebrytów i idoli funkcjonujących w różnych obszarach życia publicznego, od sportowego po przemysł filmowy i estradowy. Głównie dzięki kreacji medialnej zyskują rozgłos i popularność. Ten typ wzoru wybrało 15,1% uczniów. Literatura nie zalicza go do klasycznych autorytetów, ale bardziej do pseudoautorytetów – lub autorytetów fałszywych. Charakteryzują się one chwilowym blaskiem, lub tylko ekwiwalentem blasku, mało też kiedy z ich umiejętnościami idą w parze kompetencje moralne, które traktuje się jako nieodzowny aspekt osobowości będącej autorytetem. Kolizje z prawem, nadużywanie alkoholu i narkotyków, łamanie ogólnie przyjętych norm obyczajowych są często obecne w ich biografiach. A to przecież życie prawdą, pięknem i dobrem, bez względu na okoliczności konstytuuje i jednocześnie uprawomocnia podmiot autorytetu (Chlewiński, 1997: s. 160; Stróżewski, 1997: s. 33-35; Piórkowski, 2016: s. 25-28).

Poszczególne zmienne niezależne w następujący sposób korelowały z wyborem celebrytów w roli autorytetu: a) płeć: kobieta – 13,5%, mężczyzna – 17,2%; b) rodzaj szkoły: szkoła podstawowa – 13,8%, szkoła branżowa – 6,2%, technikum – 14,3%, liceum – 16,4%; c) średnia z ocen: jedynkowi – 5,9%, dwójkowi – 10,8%, trójkowi – 14,8%, czwórkowi – 15,7%, piątkowi – 16,4%; d) miejsce zamieszkania: duże miasto – 16,4%, średnie miasto – 12,3%, małe miasto – 14,9%, wieś – 13,0%; e) autodeklaracja wiary: głęboko wierzący – 11,1%, wierzący – 16,2%, niezdecydowany, ale przywiązany do tradycji religijnej – 15,0%, obojętny w sprawach religijnych – 16,5%, niewierzący – 13,6%.

Wymaga jeszcze komentarza kategoria „nie mam autorytetu”. Stała się przedmiotem największej liczby wyborów. Blisko 30% badanych uczniów na nią wskazało, to jest o ponad 7% więcej niż na matkę/opiekunkę. Taka sytuacja zastanawia i niepokoi zarazem. Funkcjonowanie bez autorytetów, zwłaszcza w młodym wieku, to tak jak wędrow-

ka przez życie bez drogowskazu, bez wyraźnie wyznaczonego miejsca, do którego chce się dojść, ani bez wytycznych, które wyznaczoną drogę pozwolą przebyć bezpiecznie. Taki stan rzeczy niewątpliwie należy łączyć z indywidualizacją, jaka zaczyna dominować we współczesnym świecie. Zakłada ona między innymi wyzwalanie się spod społecznie akceptowanych i zalecanych sposobów wartościowania, wzorów osobowych, schematów działania, modeli życia. Owo wyzwolenie związane jest z wzięciem spraw w swoje ręce. A to objawia się w autorskim wyznaczaniu sobie standardów oceniania, stylów życia, życiowych celów i autorskie do nich dochodzenie; poszukiwanie na własną odpowiedzialność, bez podpowiedzi i wsparcia innych. Jednostka ma stać się zupełnie automatycznym podmiotem własnych wyborów i działań (Marianiński, 2021: s. 26-28, 31-32). Jest to proces polegający na wyzwalaniu się z tego co społeczne. W tym miejscu warto przytoczyć myśli Émile'a Durkheima, w których wyraźnie przestrzega przed konsekwencjami takich praktyk. W sposób jednoznaczny i nie budzący najmniejszej wątpliwości stwierdza, że im mniej społeczeństwa w jednostce tym więcej doświadcza ona cierpienia (Durkheim, 2006: s. 328). Czyż nadwrażliwość jednostek, życie pod presją najróżniejszych nacisków burzących równowagę psychiczną i inne negatywne stany nie są tego przykładem. W referowanych badaniach socjologicznych uczniowie pytani o częstotliwość doświadczania stanów związanych ze słabym samopoczuciem odpowiednio je identyfikowali – obecności stresu: bardzo często – 33,6%, często – 40,7%; częstotliwość obniżonego nastroju: codziennie – 31,6%, co najmniej raz w tygodniu – 42,4%; chęć płaczu: codziennie – 21,4%, co najmniej raz w tygodniu – 26,2% (Genowska 2023: s. 130-131).

Poszczególne zmienne niezależne w następujący sposób korelowały z wyborami omawianej kategorii: a) płeć: kobieta – 31,3%, mężczyzna – 26,8%; b) rodzaj szkoły: szkoła podstawowa – 22,1%, szkoła branżowa – 32,3%, technikum – 28,3%, liceum – 32,4%; c) średnia z ocen: jedynkowi – 22,1%, dwójkowi – 28,4%, trójkowi – 30,5%, czwórkowi – 30,5%, piątkowi – 25,8%; d) miejsce zamieszkania: duże miasto – 28,5%, średnie miasto – 26,2%, małe miasto – 30,7%, wieś – 31,0%; e) autodeklaracja wiary: głęboko wierzący – 16,8%, wierzący – 25,8%, niezdecydowany, ale przywiązany do tradycji religijnej – 30,4%, obojętny w sprawach religijnych – 30,6%, niewierzący – 39,2%.

Pora podsumować dokonane przez młodzież wybory uwzględniając najwyraźniejsze cechy związane ze zmiennymi niezależnymi.

1. Płeć. Kobiety wyraźnie częściej niż mężczyźni dokonywały wyboru kategorii wskazującej na nieuznawanie żadnych autorytetów. Wydaje się, iż pogląd głoszący, że reprezentantki płci pięknej są bardziej ułożone, co uzewnętrznia się między innymi w większej kulturze bycia (stosują się do uznanych społecznie zasad – autorytetu zwyczaju) już dawno stracił na aktualności. Referowane badania poświadczają to choćby w większej akceptacji zachowań ryzykownych (palenie papierosów i picie alkoholu) z ich strony, niż ze strony chłopców. Odrzucenie autorytetów łączy się z otwartą drogą do samostanowienia i wszelkiej improwizacji. Młodzi mężczyźni

wykazują się natomiast zdecydowanie większą niż reprezentantki płci przeciwnej akceptacją celebrytów w roli autorytetów. Można przypuszczać, że dzieje się tak głównie za sprawą sportowców (przynależących do tej grupy), którzy w młodym wieku imponują sprawnością, wytrzymałością i siłą dorastającym do bycia mężczyznom chłopakom. Warto wspomnieć i o tym, że respondenci zgodnie z reprezentowaną płcią dokonywali większych wyborów w związku z rodzicami: dziewczęta częściej wskazywały na matki, chłopcy wskazywali na ojców.

2. Rodzaj szkoły. Reprezentanci szkoły podstawowej najczęściej spośród wyszczególnionych grup młodzieży wskazywali na obojga rodziców jako autorytet (można to tłumaczyć najmłodszym wiekiem i jeszcze niezbyt rozluźnionymi więziami osobowymi z opiekunami). Najrzadziej rodzice byli wybierani na osoby zaufania przez licealistów. Do tych wyborów odwrotnie proporcjonalnie układały się preferencje związane z kategorią świadcząca o nieuznawaniu autorytetów. Zatem uczniowie szkoły podstawowej oddali najmniej głosów na tę kategorię, a najczęściej czynili to reprezentanci liceów ogólnokształcących oraz szkoły branżowej. Uczniowie szkoły branżowej wyróżniali się spośród pozostałych respondentów tym, że najrzadziej wskazywali w omawianej roli sympatię, natomiast najczęściej ich wybór padał na polityka.
3. Średnia z ocen na koniec roku. W roli autorytetu matkę/opiekunkę prawną zdecydowanie najczęściej wskazywali uczniowie piątkowi, ojca zaś dwójkowicze, a najrzadziej wskazywała go najslabiej ucząca się młodzież. Reprezentanci tej kategorii wyraźnie ze wszystkich cenili dziadków (prawdopodobnie najczęściej pozostają pod ich opieką). Obserwowano też regularne tendencje. Wraz ze wzrostem średniej z ocen malał odsetek wskazań na sympatię oraz osobę duchowną, a rósł przy wskazaniach na nauczyciela/wychowawcę oraz na celebrytów. Kategoria świadcząca o braku autorytetów wyraźnie najrzadziej stawała się przedmiotem wyborów najslabiej i najlepiej uczącej się młodzieży – co jednoznacznie świadczy o tym, że ci i ci najczęściej szukają wzmacniającego wsparcia, tudzież budujących inspiracji wśród znaczących innych.
4. Miejsce zamieszkania. Spośród wyszczególnionych grup respondentów pod względem miejsca zamieszkania najwyraźniej wybija się młodzież z miast średniej wielkości. To oni najczęściej w roli autorytetów wskazują osoby najbliższej spokrewnione (mamę/opiekunkę, rodzeństwo, dziadków), również nauczyciela/wychowawcę, kolegę/koleżankę, także to oni najrzadziej wybierają celebrytów oraz kategorię świadcząca o nieposiadaniu autorytetów. Bezwzględnie należy jeszcze zauważyć uczniów zamieszkujących miasta duże. To wśród nich osoby bliskich relacji (matka/opiekunka, dziadkowie, sympatia, kolega/koleżanka) najrzadziej były stawiane w roli autorytetu. Nie jest wykluczone, że na taki stan rzeczy ma wpływ najczęstsze przebywanie przez nich w świecie relacji pośrednich (internetowych). Zastanawia fakt, że to mieszkańcy wsi dokonywali wyborów świadczących o chęci uniezależnienia się od kierowniczego wpływu czynników społecznych. To oni najczęściej ze wszystkich wskazali na kategorię „nie mam autorytetów” oraz najrzadziej ze wszystkich obdarzali zaufaniem: dziadków, rodzeństwo, osobę duchowną, nauczyciela/wychowawcę.

5. Autodeklaracja wiary. W przypadku rozpatrywanej zmiennej niezależnej przede wszystkim zwracają uwagę tendencje, które pojawiły się w związku z nią, a tych było sporo. Wraz ze zmniejszaniem się identyfikacji z wiarą stopniowo malało uznanie w roli autorytetu: matki/prawnej opiekunki, osoby duchownej, a za to sukcesywnie rósł procent wskazań na: sympatię i kolegę/koleżankę (z małym wyjątkiem w obu przypadkach), oraz na kategorię „nie mam autorytetów” (skrajne wielkości dzielił przedział ponad 20%). Świadczy to o zależności – im słabsza identyfikacja z wiarą, tym młodzież rzadziej uznaje autorytety, od których można doznać duchowego wsparcia oraz częściej chce na własną rękę, bez podpowiedzi dokonywać życiowych wyborów.

AUTORYTETY UCZNIÓW W UJĘCIU DYNAMICZNYM

Jako, że prezentowane badania mają charakter cykliczny, odwołam się teraz do danych z lat 2015 i 2019, w połączeniu z omawianymi wcześniej badaniami z 2022 roku, by poczynione zestawienie pozwoliło dostrzec ewentualnie zmiany, jakie mogły nastąpić w ciągu siedmiu lat. Badania nad „stylem życia młodzieży Białegostoku” prowadzone są od 1998 roku. W narzędziu badawczym pytanie o autorytetu pojawiło się dopiero w 2015 roku. Zatem, prezentując wyniki w układzie diachronicznym, możemy odwołać się dwóch badań poprzedzających referowane. Nadmieramy, że poprzednie ekspertyzy były także przeprowadzone wśród uczniów o identycznym wieku, na dużych grupach respondentów: w roku 2015 – 2028, 2019 – 3752.

Tabela 1. Autorytety uczniów szkół białostockich w latach 2015, 2019, 2022

| Kto dla Ciebie jest największym autorytetem? | 2015 | 2019 | 2022 |
|---|-------------|-------------|-------------|
| Matka/opiekunka prawna | 28,3 | 27,8 | 21,9 |
| Ojciec/prawny opiekun | 14,0 | 13,6 | 10,2 |
| Rodzeństwo | 4,8 | 4,7 | 4,8 |
| Babcia | 2,4 | 2,5 | 2,3 |
| Dziadek | 2,3 | 1,9 | 1,5 |
| Sympatia | 3,2 | 2,9 | 2,6 |
| Osoba duchowna | 1,4 | 1,6 | 1,2 |
| Nauczyciel/wychowawca | 0,3 | 1,2 | 0,4 |
| Kolega/koleżanka | 1,1 | 1,7 | 1,9 |
| Sportowiec, bohater filmowy, piosenkarz | 11,0 | 12,6 | 15,1 |
| Polityk | 1,2 | 0,9 | 1,4 |
| Nie mam autorytetów | 20,6 | 25,0 | 29,1 |
| Inne | 9,4 | 3,7 | 7,6 |

Tych kilka lat dzielących badanie pierwsze od ostatniego porównywanego badania to stosunkowo krótki okres, by móc zanotować przeobrażenia dokonujące się w społeczeństwie. Większość zmian, jakie były obserwowane w życiu grup społecznych, czy to w zwyczajach, obyczajach, praktykach dnia codziennego itd. dokonywało się przez dziesiątki, a nawet setki lat. Jednak współcześnie bez jakiegoś wyjątkowego bodźca, jakich w przeszłości notowano wiele, wskutek splotu wielu czynników, młode pokolenie Polaków wykazuje się nadzwyczaj dużym dynamizmem (co także miejscami w tabeli 1 można dostrzec).

Wyraźnie spadają w ocenie młodzieży notowania podstawowych znaczących innych: matki/opiekunki prawnej oraz ojca/prawnego opiekuna. Jest to spadek stopniowy, zachodzący regularnie – notowany z każdym kolejnym badaniem. W odniesieniu do pierwszego przypadku nastąpił spadek o ponad 6 punktów procentowych, w drugim o około 4 punkty procentowe. Można to wyjaśnić zmniejszaniem się liczby kontaktów dzieci z rodzicami. Coraz częściej opiekunowie zapracowani są od świtu do nocy, robią kariery w korporacjach wymagających od nich bezwzględnej dyspozycyjności, często dojeżdżają do firm położonych w dużej odległości od miejsca zamieszkania, podejmują pracę na kilku etatach itd. Ale nawet kiedy już pojawiają się w domu, to nie potrafią odciąć się od pracy zawodowej, w której albo widzą drogę do robienia kariery albo odczuwają jako zniewalające uwikłanie. Młodzi w takiej sytuacji także poszukują swoich punktów odniesienia. Te pozwala im zidentyfikować ich nadzwyczaj intensywna obecność w rzeczywistości wirtualnej. W niej potrafią spędzać po kilka godzin dziennie, angażując się bez reszty w najróżniejsze zespoły dyskusyjne, grupy fanów, penetrując obszary pociągających ich faktów, oglądając filmy, grając w gry itd. Bardziej przeżywają niemożność przebywania w świecie wirtualnym, niż nieobecność rodzica w środowisku domowym. I gdy przyjdzie im się spotkać w obrębie czterech ścian, to niekoniecznie są razem; nie znaczy to, choć są razem, że tworzą wspólnotę odczuć i myśli. Często mamy do czynienia z sytuacją, że jedni i drudzy mentalnie pozostają w swoich indywidualnych światach. A jedyne, co ich spaja, to sprawy bytowo-organizacyjne (Mróz, 2009: s. 353-356; por. Marody, 2014: s 174-175).

Jeśli chodzi o sukcesywną obniżkę wskazań respondentów na dziadków w roli autorytetu w kolejnych badaniach (4,7%, 4,4%, 3,8%), to ten trend należy widzieć nie tylko w kontekście atomizacji rodzin, bowiem można go łączyć z: dystansowaniem się dziadków do opieki nad najmłodszym pokoleniem, zwiększającą się odległością ich zamieszkania w stosunku do miejsca zamieszkania wnuków (co skutkuje rzadszymi kontaktami), zastępowaniem przez młodzież bezpośrednich relacji osobowych relacjami pośrednimi – które zdecydowanie słabiej wiążą emocjonalnie strony tych relacji, niedążaniem dziadków za postępem technologicznym – co osłabia ich pozycję w oczach najmłodszego pokolenia itd.

Stopniowo maleje również liczba uczniów wskazujących sympatię jako podmiot autorytetu (3,2%, 2,9%, 2,6%). Ten trend można byłoby interpretować spadkiem personalistycznego nastawienia do osoby, z którą się wchodzi w zażyłe relacje. Jeśli przyjąć, że podstawą takiego traktowania jest miłość, a ta w badaniach białostockiej młodzieży

sukcesywnie spada w rankingu wartości najbardziej cenionych (w roku 2005 – trzecia pozycja, 2011 – czwarta pozycja, 2015 – czwarta pozycja, 2019 – piąta pozycja, 2022 – szósta pozycja), to można by wnosić, że relacje, o których mowa, są budowane na czynnikach pozauczuciowych. A te już nie są wystarczającym fundamentem do budowania zaufania. Biorąc jednak pod uwagę spadek znaczenia rodziców w roli autorytetów (a w tym przypadku nie można sądzić, że występuje brak szczerych i głębokich uczuć między podmiotami relacji) przypuszczać można, że mamy do czynienia z kryzysem znaczących innych w roli autorytetów, z którymi badani złączeni są głębokimi więziami emocjonalnymi. Można mniemać, że podstawą takiego stanu rzeczy jest skierowanie się młodzieży ku sobie – egocentryzm (jedna z postaci indywidualizacji, o której już była mowa), a dla którego obdarzenie innej osoby uczuciem jest zagrożeniem.

Bezspornie z rzeczoną indywidualizacją jest związana kolejna tendencja – tym razem sukcesywny wzrost wskazań na kategorię świadcząca o braku autorytetów. Skok wskazań o 9 punktów procentowych, w omawianym okresie (20,6%, 25,0%, 29,1%), to największa zaobserwowana zmiana i najwyższa pozycja tej kategorii spośród wyszczególnionych w zestawie. Rezygnacja z autorytetów to stanie się przed nieskrępowaną zbiorowymi konwencjami perspektywą działania po swojemu, to zignorowanie tego, co sprawdza się jako rzecz dobra, to odwrócenie się plecami do tego, co przynosi niezaprzeczalne, wymierne korzyści. „Nie obchodzą mnie inni – nawet jeśli doszli do czegoś wielkiego, nawet jeśli zyskali niezachwianą pozycję i uznanie społeczne, nawet jeśli chcieliby odsłonić mi rąbka nieba. Ja stoję ponad tym wszystkim, stać mnie na osiągnięcie rzeczy równie wielkich, stać mnie na niezależne projekty, gotów jestem realizować je zgodnie z własnym zamysłem” – zdaje się, że nosi takie przesłanie w głowie młodzież, dokonująca wskazanego wyboru. A może przyczyna takich decyzji jest bardziej trywialna? Może młodzi wcale nie dążą do osiągnięcia czegośkolwiek? I tylko kierują się wyzwoleniem od presji społecznych konwencji, wzorów, ocen, by atrakcyjnie, w sposób najbardziej ekscytujący, wyjątkowy, nieprzewidywalny konsumować teraźniejszość? Może eksperymentalne performance stają się celem samym w sobie? Chwila, w którą angażują się tu i teraz, jest dla nich zamkniętym światem nieskrępowanych ekspresji. Aktorzy nie wychodzą myślą poza przedstawienie, by snuć refleksję wokół konsekwencji odgrywanego spektaklu. Refleksja (o ile na nią stać) ogranicza ich przecież, a tę – jak każdą inną barierę – należy znosić.

Jeszcze kilka zdań na temat celebrytów i idoli w roli autorytetów. I tym przypadku obserwujemy z każdym kolejnym badaniem stopniowy wzrost grupy uczniów opowiadających się za tą kategorią (11,0%, 12,6%, 15,1%). Może jest to zapatrzenie w rozpoznawalne społecznie indywidualia, które w szybki sposób doszły do spektakularnej pozycji, zyskały rozgłos i sławę, które jeżdżą szybkimi samochodami, chodzą po czerwonych dywanach, zyskują aplauz tłumów? Młodzieży, która chce wszystko mieć od razu, bez czasowej zwłoki, bez długoletniego wysiłku i zabiegania o coś – takie osoby robiące kariery w młodym wieku coraz częściej zaczynają fascynować i są stawiane jako wzór. Nie wykluczone, że innym powodem popularności omawianej kategorii jest imponowanie młodzieży osób do niej przynależących sposobem zachowania, niekonwencjonalnymi pomysłami, wyjątkowymi manierami, ekstrawaganckim ubiorem, stylem życia wychodzą-

cym poza powszechnie obowiązujące standardy. Istnieje prawdopodobieństwo, że dzięki tym cechom młodzi ludzie dostrzegają w nich uosobione przykłady świadczące o tym, że można „inaczej”, po swojemu, bez kalkulacji realizować scenariusze swojej biografii.

Niewątpliwie jest jeszcze jeden ważny czynnik decydujący o zwiększającym się znaczeniu omawianej kategorii społecznej w dyskutowanej roli. Jak zostało zauważone, wybrane jednostki zyskują miano „celebrytów” i „idoli” za sprawą mediów. To one mogą „namaścić”, a następnie wykreować całkiem przeciętne jednostki na gwiazdy, które zyskują rozgłos i tłumy wielbicieli. Zwiększanie się znaczenia takich gwiazd w roli autorytetu to z jednej strony podnoszenie skuteczności działania podmiotów urabiających opinię publiczną, a z drugiej strony topniejący poziom krytycyzmu ze strony odbiorców skierowanych do nich przekazów. W takich okolicznościach to, co z wierzchu wygląda jako atrakcyjne, ponadprzeciętne, pociągające, bez większego trudu staje się punktem odniesienia rzesz obywateli współczesnego świata.

W tym miejscu warto nadmienić, że współcześnie media nie tylko mają potężną moc lansowania sekundarnych i zupełnie banalnych jednostek, by te zyskiwały społeczne uznanie i posłuch, mają co więcej siłę niszczenia autentycznych strażników wartości – całym życiem ciężko pracujących na swoją pozycję. W tym względzie działania mediów są nadzwyczaj często i skutecznie wykorzystywane jako narzędzie dyskredytacji. Ich ofiarą padają zarówno ludzie zaangażowani w życie polityczne, jak i bezsprzeczne autorytety epistemiczne i moralne.

ZAKOŃCZENIE

Przytoczone wyniki empiryczne, zwłaszcza ukazujące dynamikę przemian w omawianej sferze faktów, dają podstawy, by stwierdzić, że mamy do czynienia jeśli nie z upadkiem, to bez wątpienia z kryzysem autorytetów wśród badanej młodzieży. Autorytety jako niezachwiani wyraziciele określonej aksjologii stanowiącej kościec odpowiadającego jej porządku poznawczego i moralnego, jeśli są ignorowani, to znaczy, że i ten porządek jest ignorowany. Konsekwencją zaś tego jest, że stopniowo zaczyna on słabnąć, kruszeć, aż zostanie zastąpiony przez świat o innej organizacji. Tu powinniśmy dodać, że autorytety prócz pełnienia funkcji względem jednostki (o których to funkcjach było nieco we wprowadzeniu do zasadniczych rozważań) odgrywają ważną rolę w wymiarze społecznym: integrują jednostki wokół reprezentowanej aksjologii, racjonalizują realizowane projekty społeczne, stanowią antysilę do procesów anomicznych i anarchicznych, legitymizują działania podmiotów sprawczych, odpowiedzialne są za istniejący status quo – stabilizację i ład zbiorowy (Tuziak, 2019: s. 254-257). Jeśli zatem dochodzi do zmniejszania się znaczenia autorytetów w ocenie poszczególnych jednostek, zasady istniejącego ustroju zbiorowego tracą siłę wsparcia, tracą moc trwania.

BIBLIOGRAFIA

1. Chlewiński Z. (1997), Kryzys autorytetu?, „Ethos”, nr 37, s. 160-167.
2. Durkheim É. (2006), Samobójstwo, tłum. Krzysztof Wakar, Oficyna Naukowa, Warszawa.
3. Genowska A. (2023), Kondycja psychiczna i zadowolenie z życia, w: Styl życia młodzieży Białegostoku. Raport, red. J. Mantur, Centrum Kształcenia Ustawicznego w Białymstoku, Białystok, s. 127-163.
4. Goćkowski J. (1989), Autorytet, w: Encyklopedia Socjologii, red. W. Kwaśniewicz, Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 48-50.
5. Golka M. (2012), Cywilizacja współczesna i globalne problemy, Oficyna Naukowa, Warszawa.
6. Mariański J. (2021), Indywidualizacja religijna i moralna jako megatrend społeczno-kulturowy. Studium socjologiczne, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
7. Marody M. (2014), Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
8. Mróz J. T. (2009), Więzy rodzinne – istota, uwarunkowania, znaczenie, przeobrażenia, w: Społeczeństwo – przestrzeń – rodzina. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Piotrowi Kryczce, red. M. Szyszka, Wydawnictwo KUL, Lublin, s. 343-361.
9. Murawski K. (1997), Czy autorytety w Polsce upadają?, „Ethos”, nr 37, s. 133-143.
10. Perz Z. (1997), Autorytet, jego uwarunkowania i nieodzowność, „Ethos”, nr 37, s. 180-183.
11. Piórkowski P. D. (2016), Autorytety. Idole, pozory, eksperci i celebryci, Wydawnictwo Witanet (brak miejsca wydania).
12. Prymak T. (2023), Środowisko rodzinne młodzieży białostockich szkół (procesy wychowania i socjalizacji w białostockich rodzinach), w: Styl życia młodzieży Białegostoku. Raport, red. J. Mantur, Centrum Kształcenia Ustawicznego w Białymstoku, Białystok, s. 205-233.
13. Rynio A. (1997), Autorytet osób znaczących w kształtowaniu osobowości dojrzałej, „Ethos”, nr 37, s. 121-129.
14. Stróżewski W. (1997), Mała fenomenologia autorytetu, „Ethos”, nr 37, s. 32-35.
15. Tuziak B. (2010), Autorytet jako zjawisko społeczne. Wymiar lokalny, „Studia Socjologiczne”, nr 2, s. 53-88.